

Leokadia
Bartoszko

relacja

3
13

fotografia



Miejska Galeria Sztuki w Łodzi

3x13

fotografia

Czas nieustannie płynie, nas i wszystko wokół nas zmienia, a może to my i otaczająca nas przestrzeń ożywiają czas, budują nowe relacje i obrazy, aby przy pomocy fotografii dokonywać cudu zamrażania tego rozpędzonego bezlitośnie, abstrakcyjnego pojęcia?

Jest rok 2000, niemal magiczna i zastanawiająca swoją liczbą data, dla mnie wyjątkowa, bo otrzymuję klucze do pracowni w wieżowcu na ostatnim piętrze.

Rozpoczął się wtedy całkiem nowy czas, czas obserwowania wschodów słońca i szerokiego horyzontu z łódzkimi zabudowaniami, wszelkimi niuansami emisji światła i częstymi, nieraz bardzo gwałtownymi, zmianami atmosferycznymi.

Trudno się oprzeć takim tematom, szczególnie gdy wrażliwość na to, co jest niesamowicie różnorodne i zmienne, pomimo pozornej stabilności, pobudza do zatrzymania tych ulotnych, trwających chwilę obrazów zmienności światła, aury, zjawisk przyrody i zaskakujących zdarzeń, takich jak wielkie pożary we wschodniej dzielnicy Łodzi.

Pozostała tylko decyzja: jaki wybrać kadr, jakiej użyć optyki, a aparaty siłą rzeczy też zmieniały się na przestrzeni tych 20 lat, bo tyle czasu zapisywałam zmienną zjawiskowość, zanim zdecydowałam się podzielić tymi wrażeniami i przygotować z wybranych kadrów wystawę.

Dwadzieścia lat to nawet mały jubileusz, zmieniały się nie tylko marki aparatów ale i możliwości technologiczne.

W zaprezentowanym zestawie są również zdjęcia z zapisem klasycznym, srebrnym z aparatu typu „horyzont”. Ekspozycja składa się z dwóch części – 36 zdjęć w formacie 50 na 70 cm, będących wiernym zatrzymaniem obserwowanego zjawiska i 13 prac wielkości 100 na 70 cm będących montażem elektronicznym widoków z pracowni z elementami wcześniejszych moich dokonań fotograficznych.

Celem tej prezentacji jest wzbogacenie emocjonalne, pogłębienie warstwy znaczeniowej i skojarzeniowej przekazywanego tematu. Do głosu doszła tu moja wyobraźnia i potrzeba budowania autorskich kompozycji.

Czas płynie dalej, wciąż sięgam po aparat, poszukuję różnic w zapisie tej samej chwili przez różne aparaty i nośniki, korzystając nawet z samodzielnie wykonanego, wielkoformatowego aparatu otworkowego. Mam nadzieję, że starczy mi jeszcze na to czasu...

dr hab. Leokadia Bartoszek

Obrazy rysowane światłem

„Trzeba umieć zapomnieć, aby poczuć smak chwili, obecności i pragnienia; sama pamięć też potrzebuje zapomnienia: trzeba stracić najbliższą przeszłość, by odnaleźć przeszłość najdawniejszą.”¹

Gdy Leokadia Bartoszek rozpoczęła fotografowanie miejskich widoków, uprawiana przez nią dyscyplina znajdowała się w ciekawej fazie swej historii. Miała miejsce znacząca transformacja fotografii – rozpoczęta w latach osiemdziesiątych i kontynuowana w dziewięćdziesiątych rewolucja cyfrowa spowodowana przewrotem technologicznym. Zwiększyły się możliwości manipulowania obrazem, zmienił się także język analizy fotografii. Pojawiły się istotne pytania o istotę obrazu fotograficznego (choćby o to, czy to przedstawienie, czy też reprezentacja) oraz o – negocjaną przez badaczy ponowoczesności – jej wiarygodność i obiektywność.

Leokadia Bartoszek traktuje fotografię jako szczególną formę doświadczania rzeczywistości, narzędzie autoekspresji oraz sposób na manifestowanie przez nią tego, jak interpretuje świat.

Dziś fotografia nie jest już tylko narzędziem służącym do mimetycznego odwzorowywania rzeczywistości. Często stanowi raczej pretekst do snucia refleksji nad kontekstem towarzyszącym ich powstawaniu, służy opowiadaniu historii, jest narzędziem narracji. Zdjęcie wskazuje jedynie horyzont znaczeń.

Prezentowany w Galerii Chimera zestaw fotografii przedstawia widoki z pracowni – ujęcia pejzażu miejskiego. Składają się na tę ekspozycję obrazy „obiektywne i wieme” oraz te, które powstały z użyciem montażu elektronicznego. Największe zdjęcia zawierają – pojawiające się już wcześniej na innych odbitkach – przetworzone artystycznie wyimki rzeczywistości; są one już tylko dalekim echem uchwyconych obrazów, raczej głęboko intencjonalną kompozycją motywów, bliską plastycznej abstrakcji, ekspresyjnej i aluzyjnej, pełnej sugerowanych (także przez tytuły prac) znaczeń. Jedną z relacji ewokowanych przez wystawę dotyczy zatem zjawiska przechodzenia w fotografii od procesu przedstawiania do procesu kreacji (od obrazu do tekstu).

W dzisiejszej debacie na temat istoty medium fotograficznego podkreśla się między innymi dążenia artystów do ograniczenia władzy aparatusa² i jego autorytetu, czego efektem jest szczególnie relacja między przedmiotem a twórcą i nowy rodzaj komunikacji między nimi.

Zestawienie podczas wystawy prac zrealizowanych przy pomocy technik analogowych, (fotochemicznych) i cyfrowych, a także deklaracja chęci powrotu przez artystkę do jednej z technik



„naturalnych” – fotografii otworkowej, potwierdzałyby tezę o wpisywaniu się przez nią w ten rodzaj dyskursu. Nie raz ogłaszano już schyłek epoki „starej” fotografii i nadejście „nowej”, cyfrowej ery. Zgodnie z tą logiką eksperymenty z camera obscura trzeba by nazwać technologią przebrzmiałą. Zestawienie zdjęć powstałych w przestrzeni czasowej różnych „fotograficznych światów” i chęć zwrócenia się ku technologicznej przeszłości oznaczałyby zamiar powrotu do takich wartości obrazu fotograficznego, jak wiarygodność i autentyczność, które zagubiły się gdzieś w „kryzysie reprezentacji”, wolę zwrócenia się ku temu, co niewypowiedziane.

Czy w fotografiach Leokadii Bartoszek możemy mówić o obiektywności? Artystka na wszystkich etapach realizacji projektu, nawet tam, gdzie – wydaje się – jest zupełnie bezstronna i nieingerująca w obraz, dokonuje istotnego przetworzenia rzeczywistości (wybór tematu, kadru, parametrów technicznych), porządkuje widziany świat, wprowadza swoje zasady w wizerunek zamknięty w kadrze fotograficznym. Tak jak w przypadku artystów awangardy obserwowany świat nabiera znaczenia wtedy, gdy ulegnie przetworzeniu.

Artystka odwołuje się w swojej twórczości (nie tylko fotograficznej) do istotnych problemów, w tym tropów pamięci i śladu.

Użycie migawki aparatu decyduje o fenomenie „zatrzymania przejawów świata”. Czy oglądając prace Leokadii Bartoszek, w różnym stopniu przetworzone widoki z okna, widzimy przeszłość? Czy to, co „zamrożone” na fotografii, stanowi ślad po czymś, co zanikło, czy jest raczej realnością, twardą i niezmienną.



Dym
2000-2019
33 x 95 cm

A może, jak w ujęciu dekonstruktywistycznym, za każdym razem, gdy oglądamy te fotograficzne impresje, uświadamiamy sobie jedynie, jak bardzo obraz rzeczywistości jest płynny i niestały, jak za każdym razem wypełnia się innym sensem. I zaczynamy wątpić, czy zdjęcie naprawdę „znaczy” to, co przedstawia.

W kontekście rozmaitych relacji, jakie ewokuje wystawa Leokadii Bartoszek, nadal ważną, choć od dawna i nieustannie podnoszoną, pozostanie zatem ta, która zachodzi pomiędzy rzeczywistością widzianą bezpośrednio a jej obrazem. „Obraz i to, co widziane, to dwie różne sprawy. Obraz stanowi powtórzenie widzianego, widziane zaś odnosi się do bezpośredniego doświadczenia” – pisała Marianna Michałowska³.

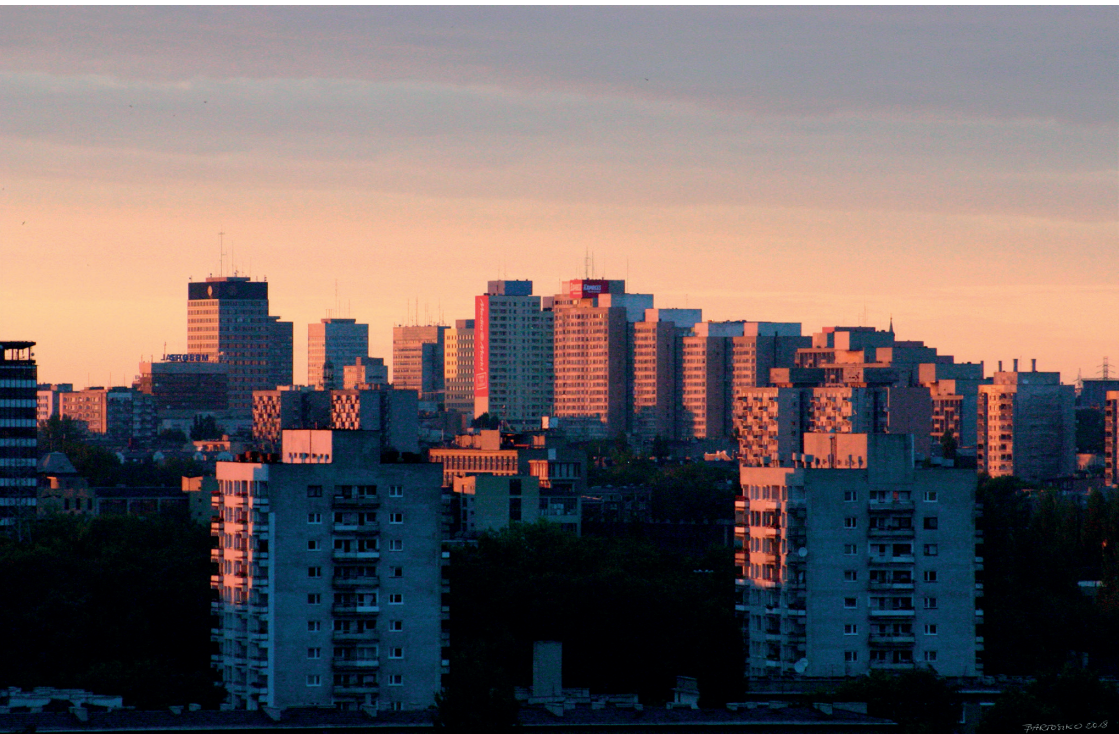
Sednem fotografii łódzkiej artystki nie jest sam zarejestrowany przedmiot oglądu. Raczej to, co ewokuje, a więc czas. Konstytutywny warunek zaistnienia i trwania w naszej świadomości czegoś, co już było, co już miało miejsce. Kontakt ze zdjęciem wyzwala w nas poczucie, że obcujemy tylko ze śladem przeszłości. Równocześnie jednak przeżywanie czasu pozwala nam odbierać wrażenie jej obecności.

Dariusz Leśnikowski

¹ M. Augé, *Formy zapomnienia*, przeł. A. Turczyn, wyd. Universitas, Kraków 2009, s. 13.

² Zob. V. Flusser, *Ku filozofii fotografii*, przeł. J. Maniecki, wstępem opatrzył P. Zawojski, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2015, *passim*.

³ M. Michałowska, *Niepewność przedstawienia. Od kamery obskury do współczesnej fotografii*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań 2017, s. 109.





z cyklu Relacja
2000-2019
50x70 cm





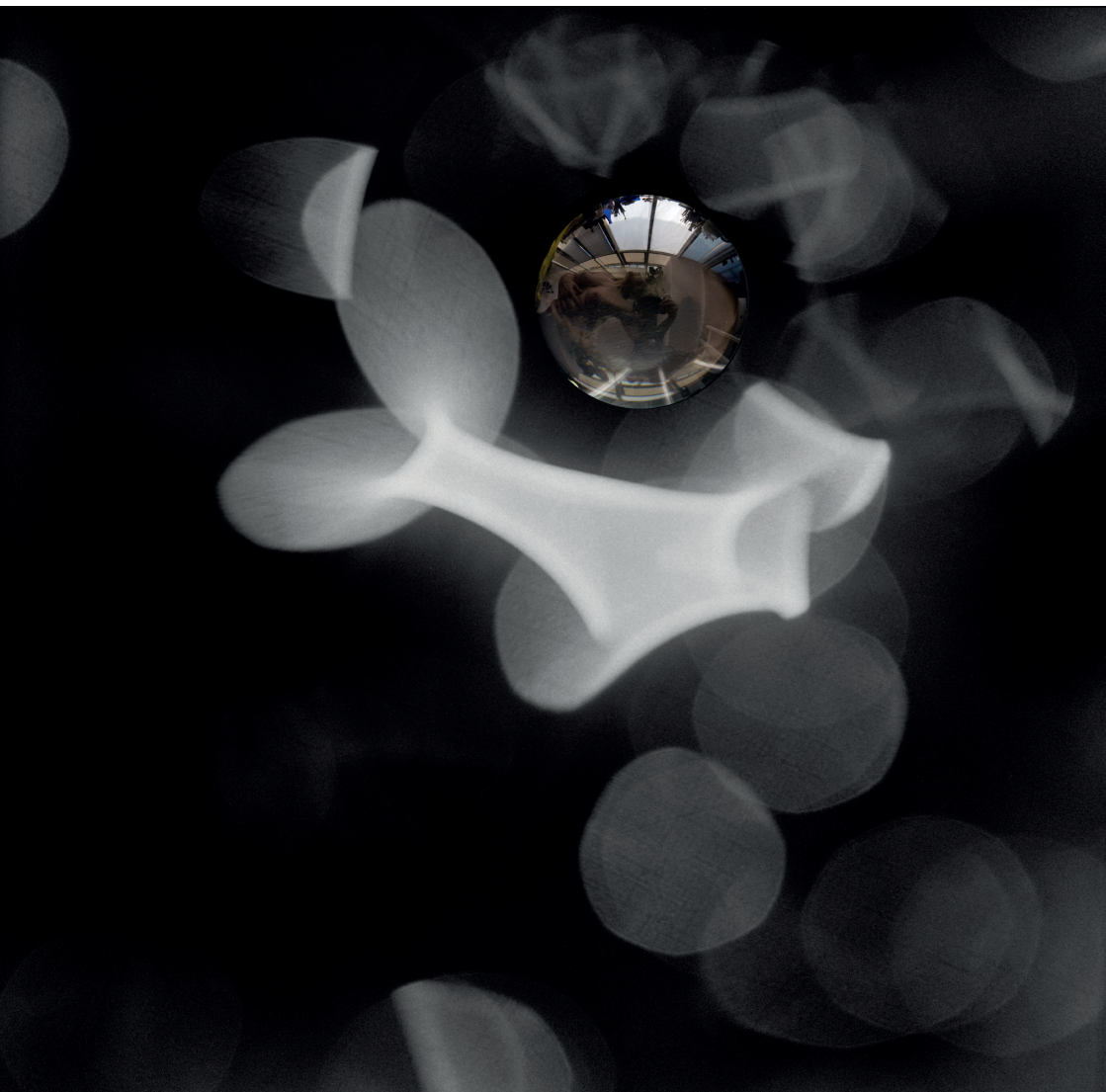
Luna
2000-2019
33 x 95 cm

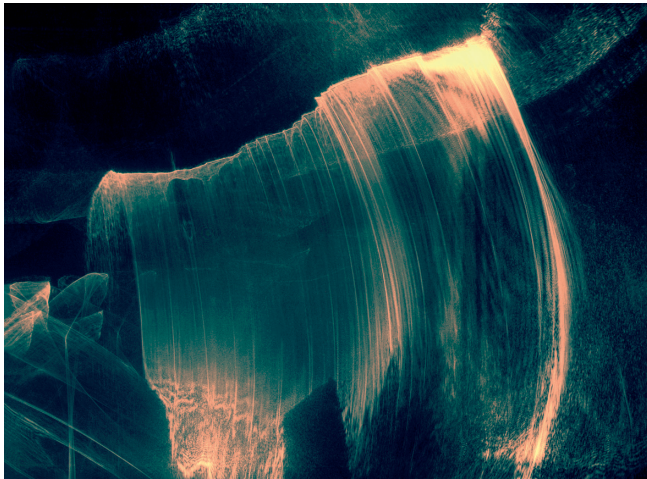


Groza
2019-2020
100 x 70 cm

Mgła
2019-2020
100 x 70 cm







Mrok i blask
2019-2020
100 x 70 cm

Tecza
2019-2020
100 x 70 cm



Luna
2019-2020
100x70 cm

Leokadia Bartoszek

Urodzona w Wilnie w 1943 roku, w 1961 roku ukończyła II Liceum Ogólnokształcące w Łodzi, w latach 1961-67 studiowała w łódzkiej PWSSP w pracowni malarstwa prof. Mariana Jeschke, studia ukończyła z wyróżnieniem. W 1991 roku uzyskała doktorat z fotografii na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie, w 2000 obroniła habilitację z fotografii i przeźroczy barwnych na Wydziale Grafiki ASP w Łodzi. Wieloletni pracownik dydaktyczny łódzkiej Akademii, w latach 2008-2012 dziekan Wydziału Sztuk Wizualnych. Obecnie profesor nadzwyczajny i kierownik Zakładu Sztuki Mediów w łódzkiej Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej. Od 2014 roku prowadzi tam zajęcia z fotografii na Wydziale Artystycznym.

Poza pracą dydaktyczną aktywnie uczestniczy w życiu artystycznym, zajmując się malarstwem, fotografią i grafiką projektową.

Członek Związku Polskich Artystów Plastyków i Związku Polskich Artystów Fotografików, gdzie drugą kadencję pełni funkcję prezesa Okręgu Łódzkiego.

Autorka ponad trzydziestu wystaw indywidualnych, m.in. w Art Institute of Philadelphia w USA, Domu Kultury Polskiej w Wilnie, Galerii 102 w Warszawie oraz w miejskich galeriach sztuki w Łodzi, Bydgoszczy, Toruniu, Częstochowie, Sieradzu, Lesznie, Słupsku, Kaliszu; uczestniczka ekspozycji zbiorowych na terenie kraju i zagranicą (Belgia, Niemcy, Włochy, Litwa, Kuba, Meksyk, Czechy, Węgry, Słowacja, Rosja, Bułgaria, Syria.).

Stypendystka Ministerstwa Kultury i Sztuki (1983), prezydenta miasta Łodzi (1987), laureatka Nagrody Rektora ASP w Łodzi (1982, 1991, 2000), wyróżnień w konkursach malarskich i fotograficznych oraz Brązowego Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (2014), uhonorowana przez American Biographical Institute nagrodą uznaniową „Kobieta Roku 1999”.

W dorobku ma cykle fotograficzne: „Impresje laserowe” (1982) – wykonane techniką bezkamerową, z użyciem rozszczepionego światła laserowego, kierowanego bezpośrednio na materiał światłoczuły, „Odchodząca wieś – Kamion” i „Portrety artystów, uczestników plenerów w Kamionie” (1986-1998), „Notatnik amerykański” (1989), „Morze i Pomorze” (1995), „Obecność” i „Autoportret” (1995), „Przenikanie – warstwy realne i nieokreślone” (2000), „Golf w sztuce” (2008) oraz najnowszy „Relacja 3x13 fotografia”. Wypowiada się także w cyklach malarskich o metaforycznych tytułach: „Skojarzeniowe formy niemożliwe” (1985), „Ziemia Amerykańska” (1989), „Forma i podtekst” (1990), „Skojarzenia Subiektywne” (1994), „Od formy do emocji” (1995), „Po obu stronach percepcji” (1996), „Kondensacja znaczeń” (2011).



z cyklu Relacja
2000-2019
50 x 70 cm

Leokadia Bartoszek
Relacja 3 x 13 fotografia
20.08 – 20.09.2020
Galeria Chimera, ul. Wólczańska 31

koordynatorka wystawy i redakcja katalogu: Monika Nowakowska
projekt graficzny: Dominika Pawełczyk
okładka: Leokadia Bartoszek, Dym (fragment), fotografia, 33 x 95 cm
druk: Drukarnia Oltom, Łódź / nakład: 200 egz.

wydawca: Miejska Galeria Sztuki w Łodzi
© Miejska Galeria Sztuki w Łodzi i Autorzy, Łódź 2020

ISBN 978-83-63942-77-9



Miejska Galeria Sztuki w Łodzi
70-009 Łódź, ul. H. Steniewicza 44
www.mgslodz.pl
sekretariat@mgslodz.pl
Dyrektor: Dariusz Lesnikowski



Patronat twórczości Artystki:



Patronat medialny:



kalejdoskop



artinfo.pl



Egzemplarz bezpłatny - nie przeznaczony do sprzedaży.